**Jak wspierać rozwój mowy dziecka:**

1. Mówiąc do maluszka jak najczęściej (stosując tzw. kąpiel słowną). Wykorzystujemy do tego codzienną aktywność. Wykonując daną czynność, opowiadamy o niej, np.*„Robię zupę, obieram marchewkę. Popatrz, marchewka jest twarda i pomarańczowa. Dotknij – jest twarda”*. Komentujmy możliwie często to, co sami robimy i co robi dziecko. Mówmy do naszego dziecka wyraźnie, by wszystkie wypowiadane przez nas słowa były czytelne. Unikamy zdrobnień, opisujemy czynności. Starajmy się wyróżniać – gestem, intonacją – nazwy w wypowiedziach.
2. Słuchając – obserwujmy dziecko i podążajmy za nim. Podbudowujmy w maluszku chęć komunikowania się, dostrzegając jego potrzeby. Nie wyręczajmy dziecka w mówieniu, nie starajmy się zrozumieć w lot jego potrzeb – niech próbuje nam je przekazać słowami. Nie przerywajmy dziecku, pozwólmy dokończyć wypowiedź. Gdy podpowiadamy mu słowa, zwroty, dawajmy również możliwość wyboru odpowiedzi. Nasze słownictwo powinno być zróżnicowane, ale znane dziecku. Podstawową formą ćwiczeń powinna być rozmowa.
3. Powtarzając treść w poprawnej formie. Gdy dziecko mówi po swojemu, powtarzajmy po nim tę samą treść w poprawionej gramatycznie formie, ale nie nalegajmy, żeby dziecko powtarzało słowa. Na początku nie wymagajmy również prawidłowej artykulacji.
4. Czytając! Czytajmy dziecku książeczki, nazywajmy to, co widzimy na ilustracjach. Sprawdzajmy, czy rozumie wszystkie wyrazy, zadając mu pytania.
5. Śpiewając, powtarzając wierszyki, wyliczanki. Do codziennych zajęć włączmy zabawy ruchowe, najlepiej przy muzyce, piosenkach – świetnie sprawdzają się tu piosenki, podczas śpiewania których pokazujemy części ciała.
6. Naśladując odgłosy. W nabywaniu mowy bardzo dużą rolę odgrywa słuch fonematyczny (zwany mownym). Warto go ćwiczyć. Świetnie sprawdzają się tu wszelkiego rodzaju onomatopeje. Zachęcajmy dziecko do naśladowania odgłosów otoczenia, „mowy” zwierząt, pojazdów, samemu dając przykład, ale też uważnie przysłuchując się naszemu dziecku. Starajmy się łączyć wydawanie różnych dźwięków i naśladowanie odgłosów z ruchami rąk i całego ciała. W wieku 2-4 lat dziecko powinno wysłuchiwać i rozpoznawać odgłosy z otoczenia bez pomocy wzroku. Starsze dzieci bawić się mogą w powtarzanie rytmów, wyklaskiwanie, wystukiwanie (np. używając instrumentów muzycznych), a potem w wysłuchiwanie wyrazów w zdaniach, sylab i głosek w wyrazach
7. Ćwicząc dłonie. Zręczność palców ma związek ze sprawnym artykułowaniem i mówieniem. Wykorzystujmy wszelkie okazje do lepienia, klejenia, nawlekania koralików, budowania z klocków, patyczków. Nie zapominajmy o zabawach paluszkowych – „Idzie rak…” itp.
8. Ćwicząc narządy mowy  – „gimnastyka buzi i języka”. Sprawne funkcjonowanie narządów mowy to warunek prawidłowego wymawiania wszystkich głosek. Niektóre dzieci wymawiają głoski niedbale, przy jak najmniejszym wysiłku mięśni narządów mowy. Nieprawidłowości tego rodzaju nie wynikają z wad wymowy i nie wymagają pomocy specjalisty. Wystarczą codzienne parominutowe ćwiczenia wyrazistości mowy oraz gimnastyka narządów artykulacyjnych
9. Ćwicząc oddychanie. Czynność mowy jest nierozerwalnie związana z oddychaniem, a prawidłowe oddychanie jest fundamentem dobrej mowy – stosujmy ćwiczenia oddechowe, dmuchajmy, chuchajmy.
10. Pozwalając dziecku na osłuchanie się z poprawnym brzmieniem głosek - których ono jeszcze nie wymawia, wykorzystując w tym celu książeczki, obrazki, opowiadania, gry. Ćwiczenia indywidualne powinien prowadzić logopeda.
11. Bawiąc się! Bardzo ważnym czynnikiem, mogącym dość szybko przyspieszyć rozwój mowy dziecka, jest kontakt i swobodna zabawa z rówieśnikami.
12. Nie krytykując i nie porównując Pamiętajmy, by nigdy nie krytykować mowy dziecka i nie porównywać go z rówieśnikami.

**Rozwój mowy trzylatka:**

Dziecko w wieku przedszkolnym na tyle wzbogaca swój język i myślenie, że bez trudu porozumiewa się z dorosłymi za pomocą słów. Tempo poszerzania zakresu słownictwa i nabywania biegłości w mowie może znacznie różnić się miedzy dziećmi. Niektóre mając prawie trzy lata używają tylko kilku wyrazów, inne znają już kilkanaście słów przed ukończeniem roku, a jeszcze inne zaczynają mówić w wieku osiemnastu miesięcy.

Niepokojącym objawem jest brak pojawienia się mowy przed trzydziestym szóstym miesiącem życia. Należy wówczas skonsultować się z lekarzem bądź logopedą.

* sprawnie posługuje się mową, wypowiedzi dziecka są wielowyrazowe; używa zdań złożonych
* trzylatek mówi dużo i chętnie, opowiada, „głośno myśli” podczas wykonywania czynności
* zasób słów dziecka zwiększa się do ok. 1000 wyrazów
* mówi dosyć gramatycznie, mowę dziecka trzyletniego charakteryzuje zmiękczanie głosek: s, z, c, dz (sz, ż, cz, dż też mogą być wymawiane jako ś, ź, ć, dź)
* głoska „r” może być zamieniona na „l” lub „j”
* brak jest wyraźnych końcówek w wyrazach
* wymowę cechuje opuszczanie sylaby początkowej lub końcowej, np zupa midolowa, kapel (kapelusz), przestawki głoskowe (konalówki-kolanówki), zniekształcenia wyrazów, np: olompocik-kompocik
* czasem się zacina, jąka lub powtarza słowa (zwłaszcza w sytuacjach wzbudzających silne emocje)
* zadaje dużo pytań
* wymienia czynności i przedmioty na obrazku
* rozumie coś się do niego mówi, jeżeli jest to związane z czymś, czego wcześniej doświadczyło

**Ćwiczenia logopedyczne są magiczne. Karta pracy z serii: "Postępy czynimy - ładnie mówimy" - powtarzamy, czytamy dbając o poprawność. Dzisiaj zapraszamy do karty "Dżdżysty poranek."**

